

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk (spr.) SA Janusz Jaromin
Protokolant:	St. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Wiesławy Palejko

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. sprawy

G. S.

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 października 2012 r., sygn. akt III K 115/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, iż oskarżonego G. S. uznaje za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2011 roku w miejscowości S., przewidując możliwość spowodowania średnich obrażeń ciała i godząc się na to, wielokrotnie uderzył pięścią w twarz i głowę W. S., powodując u niego liczne obrażenia w postaci ran tłuczonych w obrębie jamy ustnej, nosa, obu oczodołów, łuku brwiowego oraz złamania żuchwy, które to obrażenia spowodowały masywne krwawienie do jamy ustnej i górnych dróg oddechowych i naruszenie narządu żucia na okres trwający dłużej niż 7 dni, a następnie w wyniku masywnego krwawienia doszło do zachłyśnięcia się krwią przez pokrzywdzonego skutkującej zgonem W. S., które to następstwo oskarżony mógł przewidzieć, tj. czynu z art. 157§1 k.k. w zbiegu z art. 155 k.k. i przy zast. art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. skazuje oskarżonego na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

G. S. został oskarżony o to, że w dniu 21 listopada 2011r. około godz. 18.30 w miejscowości S. w mieszkaniu numer (...) wielokrotnie uderzając pięściami w twarz i głowę brata W. S. spowodował u pokrzywdzonego liczne obrażenia w postaci ran tłuczonych w obrębie jamy ustnej nosa, obu oczodołów, łuku brwiowego, oraz złamania żuchwy, które to obrażenia wiązały się z masywnym krwawieniem do jamy ustnej W. S. i stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego który na skutek odniesionych obrażeń ciała oraz zaaspirowania krwi do górnych dróg oddechowych zmarł, tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 9 października 2012 r.:

I. oskarżonego G. S. uznał za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2011 roku w miejscowości S., przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to, wielokrotnie uderzył pięścią w twarz i głowę W. S., powodując u niego liczne obrażenia w postaci ran tłuczonych w obrębie jamy ustnej, nosa, obu oczodołów, łuku brwiowego oraz złamania żuchwy, które to obrażenia spowodowały masywne krwawienie do jamy ustnej i górnych dróg oddechowych, to jest chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, co doprowadziło w konsekwencji do zachłyśnięcia się krwią przez pokrzywdzonego i jego zgonu, które to następstwo mógł przewidzieć, to jest przestępstwa z art. 156 § 3 kk i za to na podstawie art. 156 § 3 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 22 listopada 2011 roku;

III. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty na rzecz Skarbu Państwa, obciążając nimi Skarb Państwa;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 1697,40 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści groszy), tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu udzieloną oskarżonemu w trakcie postępowania przygotowawczego i przed sądem.

Wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w zakresie orzeczenia o winie i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i wpływający na jego treść, a polegający na ustaleniu, że:

1. w realiach sprawy „masywne krwawienie do jamy ustnej i górnych dróg oddechowych” stanowiło chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu, podczas gdy w świetle wydanej w sprawie opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej chorobę realnie zagrażającą życiu stanowiło „krwawienie do górnych dróg oddechowych z zachłyśnięciem się krwią do drzewa oskrzelowego ”,

2. oskarżony przewidywał możliwość wywołania u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu i mógł przewidzieć jego zgon, podczas gdy nietypowy charakter powstałej u pokrzywdzonego choroby zagrażającej życiu, której znamieniem jest zachłyśnięcie się krwią do drzewa oskrzelowego, sprawia, że nie sposób stwierdzić, ażeby możliwość wywołania tego rodzaju choroby oskarżony przewidywał, a w konsekwencji, że mógł przewidzieć zgon pokrzywdzonego zwłaszcza, że w świetle ustaleń poczynionych przez Sąd, oskarżony nie przewidywał, a jedynie mógł przewidzieć zachłyśnięcie się krwią przez pokrzywdzonego.

W związku z powyższym wniósł o zmianę pkt. I zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu sformułowań "przewidując możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godząc się na to" oraz "co doprowadziło w konsekwencji do zachłyśnięcia krwią przez pokrzywdzonego i jego zgonu, które to następstwo mógł przewidzieć" oraz zakwalifikowanie tak opisanego czynu z art. 156 § 2 kk oraz obniżenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do granic nie przekraczających 2 lat oraz warunkowe zawieszenie wykonania tak orzeczonej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się częściowo zasadna, a mianowicie jej pierwszy zarzut, z tym że nie można było do końca podzielić jego argumentacji. Uznanie części zastrzeżeń zgłoszonych przez obrońcę spowodowało też konieczność zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu i potrzebę innej oceny prawnej czynu przypisanego na nowo oskarżonemu. Drugi zarzut skarżącego jest nietrafiony, podobnie jak i oczekiwanie zakwalifikowania działania oskarżonego z art. 156§2 k.k. oraz wymierzenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Ma rację obrońca, kiedy podnosi, iż zachodzi rozdzźwięk pomiędzy opisem czynu przypisanego oskarżonemu i przyjętą kwalifikacją prawną, a zebrany materiał dowodowy bowiem, jak na to wskazuje opinia biegłych medyków sądowych, do wystąpienia choroby realnie zagrażającej życiu konieczne było zaistnienie dwóch następstw uderzeń (urazów) łączne, a mianowicie masywnego krwawienia do jamy ustnej i górnych dróg oddechowych oraz zachłyśnięcia się krwią. Tymczasem Sąd I instancji w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w odniesieniu do choroby realnie zagrażającej życiu wymienia tylko jedno następstwo - masywne krwawienie, które, jak zaznaczają biegli, nie wystarcza do przyjęcia tego skutku (choroby realnie zagrażającej życiu). Biegły P. W. zaznacza bowiem (k. 468), iż wyeliminowanie skutków w postaci zachłyśnięcia się krwią wyeliminowałoby realne zagrożenie życia. Przy braku apelacji prokuratora na niekorzyść oskarżonego Sąd odwoławczy nie może uzupełnić opisu czynu o to następstwo. Skoro zatem z opisanych przez Sąd Okręgowy znamion czynu nie wynika wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu, o jakiej mowa w art. 156§1 pkt 2 k.k. i na dodatek błędnie określanej przez Sąd I instancji, jako choroby zazwyczaj zagrażającej życiu, ocena prawna dokonana przez Sąd I instancji, a mianowicie z art. 156§3 k.k. ostać się nie może.

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, zwłaszcza w zakresie sposobu działania oskarżonego i jego następstw pozwalają w pełni na przyjęcie, iż oskarżony bijąc wielokrotnie swojego brata ze średnią i dużą siłą pięścią w głowę i twarz i do tego upojonego alkoholem leżącego na plecach pokrzywdzonego, przewidywał spowodowanie średnich obrażeń ciała, w tym w szczególności złamanie żuchwy i obfite krwawienie, gdyż takie konsekwencje urazów zadawanych w taki sposób, jak czynił to oskarżony, są przecież typowe. Wielokrotność urazów, determinacja w zadawaniu ciosów ze sporą siłą wskazują również jednoznacznie, iż oskarżony godził się też na spowodowanie średnich obrażeń ciała. Dodać należy, iż Sąd I instancji na te kwestie również zwrócił uwagę, uznając, iż przemawiają one za przypisaniem oskarżonemu spowodowania ciężkich obrażeń ciała z zamiarem wynikowym.

Zauważyć należy, iż pomiędzy ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego i ich oceną prawną istnieje oczywista rozbieżność. Skoro Sąd zakwalifikował działanie oskarżonego, jako występki z art. 156§3 k.k., to założył (mając zapewne na względzie stanowisko biegłych), iż oskarżony objął zamiarem wynikowym także drugie z następstw urazów w postaci zachłyśnięcia się krwią i - zachowując konsekwencję - powinien to następstwo umieścić w opisie czynu przed sformułowaniem dotyczącym choroby realnie zagrażającej życiu, gdy tymczasem, jak to przedstawiono wyżej, opis czynu, w zakresie znamienia choroby realnie zagrażającej życiu, jest niekompletny, bo nie zawiera tego następstwa, zaś rozważania zawarte w pisemnych motywach wskazują na to, iż Sąd przyjął, że owo zachłyśnięcie się krwią pozostawało poza zamiarem sprawcy, które według Sądu, podobnie jak i śmierć pokrzywdzonego objęte zostały nieumyślnością.

Takie niespójne stanowisko Sądu Okręgowego, przy braku apelacji prokuratora na niekorzyść oskarżonego, nie pozwala na poprawienie ustaleń faktycznych i opisu czynu poprzez uzupełnienie znamienia choroby realnie zagrażającej życiu o owo zachłyśnięcie się krwią. Skoro natomiast owo następstwo nie znalazło się poza opisem czynu, a Sąd I instancji umieścił go w odniesieniu do ostatecznego skutku w postaci zejścia śmiertelnego, objętego nieumyślnością, na co wskazuje treść punktu I sentencji wyroku i rozważania zawarte w uzasadnieniu na str. 9-10, to możliwe było przypisanie oskarżonemu przez Sąd odwoławczy, oprócz spowodowania średnich obrażeń ciała na podstawie art. 157§1 k.k., także spowodowania skutku śmiertelnego na podstawie art. 155 k.k.

Dodać w tym miejscu trzeba, iż nie budzą zastrzeżeń rozważania Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach wyroku dotyczące przewidywalności przez oskarżonego skutku w postaci zgonu W. S.. Pozostają one aktualne także

na gruncie art. 155 k.k.. Dlatego też w tym zakresie Sąd Apelacyjny, nie widząc potrzeby powtarzania argumentacji tam zawartej, odwołuje się do nich.

Odnosnie przewidywalności skutku najdalej idącego, to nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iż biegli stwierdzili, że zachłyśnięcie się krwią należy traktować jako sytuację niecodzienną, nie do przewidzenia przy poziomie umysłowym oskarżonego. Z wywodów biegłych, a i z doświadczenia życiowego, wynikają inne konstatacje, a mianowicie, iż w przypadku tak brutalnego działania sprawcy i tak dotkliwych obrażeń twarzy i głowy, jakie spowodował oskarżony u swojego brata, istnieje realne niebezpieczeństwo masywnego krwawienia także do wnętrza ciała i zachłyśnięcia się krwią przez pobitego. Biegli przy analizie niebezpieczeństwa zachłyśnięcia się krwią trafnie odwołują się do nieprzytomnych ofiar, które układa się na boku, dla uniknięcia takiego stanu rzeczy, a stan pokrzywdzonego był porównywalny do osób nieprzytomnych np. z wypadków drogowych. Oczywistym jest dla każdego, w tym i nie ma powodów, aby wyłączyć z tego założenia oskarżonego, iż w takich sytuacjach, takie osoby układa się w tzw. pozycji bezpiecznej, aby właśnie zabezpieczyć, chociaż nie da się tego zapewnić w 100 %, przed zachłyśnięciem i zgonem. W układzie procesowym, jaki powstał niemożliwym stało się przyjęcie, iż owo zachłyśnięcie, jak i wystąpienie choroby realnie zagrażającej życiu, oskarżony objął zamiarem ewentualnym, chociaż - biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego - tak należałoby uznać, bowiem owe powikłania, jako skutki zadawania ciosów w postaci obfitego krwawienia i zachłyśnięcia to typowe, a nie ekstraordynaryjne następstwa, komplikacje urazów z głowę zadawanych w taki sposób, jak to czynił oskarżony. Sąd I instancji rozważył bowiem trafnie na str. 9 uzasadnienia, iż oskarżony, jako osoba o normalnej sprawności intelektualnej, dysponująca wieloletnim doświadczeniem życiowym miał świadomość, iż zadawanie uderzeń pięścią w twarz i w głowę ze średnią i dużą siłą może spowodować obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne, które mogą skutkować obfitym, masywnym krwawieniem stanowiącym realne zagrożenie dla życia ofiary znajdującej się w takiej pozycji i stanie jak W. S. w czasie czynu. Opisane predyspozycje intelektualne oskarżonego w pełni uprawniają także do konstatacji, która wydaje się oczywista, iż oskarżony przewidywał, iż swoim działaniem doprowadzi do wystąpienia średnich obrażeń ciała, a - w odniesieniu do najdalej idącego skutku, a mianowicie śmierci W. S. - do przyjęcia, iż chociaż możliwości spowodowania śmierci nie przewidywał to taką ewentualność powinien i mógł przewidzieć, bowiem z obiektywnego punktu widzenia to następstwo było możliwe do przewidzenia. Prawdłowo te kwestie przeanalizował Sąd I instancji, chociaż w odniesieniu do art. 156§3 k.k. i doszedł do właściwych wniosków, aktualnych także na gruncie art. 157§1 k.k. i 155 k.k. i dlatego też w tym zakresie nie sposób podzielić stanowiska obrońcy zawartego w przedostatnim akapicie apelacji i we wniosku o zakwalifikowanie czynu oskarżonego, jako przestępstwa z art. 156§2 k.k.. Zresztą sam skarżący zreflektował się i ostatecznie przychylił się w mowie końcowej do oceny prawnej proponowanej i ostatecznie zajętej przez Sąd Apelacyjny.

Nowa ocena prawna zachowania przestępnego oskarżonego i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za przestępstwo zdecydowanie łagodniej karane niż za spowodowanie ciężkich obrażeń ciała ze skutkiem śmiertelnym spowodowały potrzebę wymierzenia innej łagodniejszej kary.

Okoliczności tak przedmiotowe, jak i podmiotowe oraz sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie po jego popełnieniu, jak również względy prewencyjne przemawiają za wymierzeniem mu kary nieco powyżej połowy zagrożenia za przestępstwo nieumyślnego spowodowania śmierci czy spowodowania średnich obrażeń ciała. Sposób działania oskarżonego, zadanie wielu ciosów nie jednorazowo, ze sporą: średnią i dużą siłą i to nawet w sytuacji, kiedy matka oskarżonego próbowała zatrzymać jego akcję przestępną, działanie pod wpływem alkoholu, skierowanie agresji wobec osoby najbliższej i kiedy ofiara była bezbronna i nie dostarczyła powodów do takiego zachowania wobec niej, to okoliczności wskazujące na spory ładunek społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i jego winy. Za miarkowaniem kary przemawia to, iż oskarżony w zakresie spowodowania średnich obrażeń ciała działał z zamiarem ewentualnym, a skutek został mu przypisany w postaci nieumyślności w najmniej ujemnej postaci.

Do okoliczności łagodzących zaliczyć należy to, iż oskarżony złożył wyjaśnienia, które były pomocne w części do poczynienia trafnych ustaleń faktycznych oraz to, iż oskarżony podjął, chociaż tylko przez chwilę, gdyż dalszym takim zabiegom stanął na przeszkodzie stan upojenia alkoholowego, próbę reanimacji pobitego brata. Zauważyć też należy,

iż oskarżony nie był dotychczas karany. Ocena sposobu życia oskarżonego, poza niekaralnością, nie dostarcza zaś pozytywnych przesłanek, gdyż oskarżony nadużywał alkoholu, awanturował się z członkami rodziny, a jego sposobem na życie było zbieractwo złomu i przeznaczanie uzyskanych z tego środków na alkohol. Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie należało dojść do wniosku, iż sankcją, która spełni wszystkie cele, w tym i w zakresie społecznego oddziaływania, będzie kara 3 lat pozbawienia wolności.

Stosownie do powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437§2 k.p.k. orzekł jak w punkcie 1. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy na podstawie art. 437§1 k.p.k., gdyż rozstrzygnięcia z punktu II-IV nie budzą zastrzeżeń. Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego Sąd Apelacyjny zwolnił go od kosztów postępowania odwoławczego.

Wobec tego, iż adwokat A. K. świadczyła oskarżonemu pomoc prawną z urzędu w postępowaniu odwoławczym nieopłaconą w całości ani w części, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r., Nr 123 poz. 1058 z późn. zm.) i § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) przyznał obrońcy wynagrodzenie w kwocie 738 zł (z VAT).